

Berezowski, Stanisław

Regionalna Stacja naukowa przykład Mławy

Notatki Płockie 16/5-64, 27-29

1971

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Regionalna Stacja Naukowa przykład Mławy

Dnia 7 grudnia 1968 roku miałem zaszczyt, w zastępstwie nieobecnego prof. dr Stanisława Herbsty, otworzyć w Mławie Stację Naukową Mazowieckiego Ośrodka Badań Naukowych. Stacja ta, jak i pozostałe w Ciechanowie, Żyrardowie i Siedlcach były organizowane jeszcze za życia przedwcześnie niestety zmarłego dr. Jerzego Antoniewicza. W Mławie utworzono pierwszą tego rodzaju placówkę na terenie naszego województwa; druga otwarta została w pięć godzin później w pobliskim Ciechanowie.

Dzięki życzliwości władz powiatowych Stacja w Mławie mieści się w porządnym i stosunkowo dużym pomieszczeniu, na parterze budynku Muzeum Ziemi Zawkrzeńskiej. Pomieszczenie to składa się z dużej sali czytelni z księgozbiorem podręcznym oraz z mniejszym pokojem przeznaczonym na magazyn biblioteki, która obejmuje obecnie około 2000 tomów. Istnieje możliwość powiększenia tego lokalu o jeszcze jedną część — dużą salę, po przeniesieniu sąsiedniego sklepu z konfekcją, co przewidziane jest za rok lub dwa po planowanym wybudowaniu na tyłach gmachu muzeum nowych bloków mieszkaniowych.

UCZESTNICY I PROGRAM SEMINARIUM

Oprócz biblioteki, podstawową formą pracy Stacji w pierwszych już prawie trzech latach jej pracy były co miesiąc odbywane zebrania „Mazowieckiego Seminarium Ekonomicznego”, pod kierunkiem niżej podpisanego. Na liście uczestników tego seminarium figurują 22 nazwiska, w tym 14 osób z Mławy a reszta z: Nidzicy, Ostródy, Olsztyna, Makowa Mazowieckiego, Żuromina, Ostrołęki i Płocka. Pod względem miejsc pracy uczestnicy dzielili się następująco: aparat administracji państwowej i partyjnej 7 osób, instytucje gospodarcze wraz z bankami 7, nauczycielstwo 8 osób. Dość zaskakującym faktem jest stosunkowo mała liczba nauczycielstwa wśród uczestników, zwłaszcza, gdy się zważy, że z samej Mławy z Seminarium kontaktowało się zaledwie 4 (!) pracowników szkolnictwa miejscowego. Znaczna większość uczestników posiada stopień naukowy magistra.

Na program Seminarium, w pierwszych jego semestrach, złożyły się referaty naukowe uczestników i zaproszonych gości. Dość szybko okazało się, że zainteresowanie osób skupionych wokół tej Stacji Naukowej koncentruje

się w dziedzinie rolniczych problemów regionalnych. Dlatego też w semestrze jesiennym i zimowym 1969, w czasie wyjazdu do Kanady kierownika Seminarium, opiekę nad grupą seminarzystów objął profesor SGGW dr Ryszard Manteuffel.

W ciągu obu semestrów roku akademickiego 1970/71 zebrania seminaryjne były prawie całkowicie przeznaczone na omawianie wspólnego wydawnictwa na temat współczesnych problemów powiatu mławskiego. Byłby to już drugi tom poświęcony temu powiatowi; pierwszy miał nastawienie w zasadzie historyczne: był zainicjowany przez dr J. Antoniewicza¹⁾. Uczestnicy Seminarium i parę osób z poza ich grona zamierzają przygotować kolektywnie opracowanie typu monograficznego zawierające takie rozdziały jak: środowisko geograficzne, gospodarka pod okupacją niemiecką, ludność, osadnictwo wiejskie, gospodarka miejska Mławy, pochodzenie geograficzne i społeczne obecnej ludności Mławy, możliwości rozwoju miasteczka Szreńska, przemysł i budownictwo, rolnictwo (trzy rozdziały tematyczne), komunikacja, obrót towarowy, kultura i oświata, organizacja społeczna oraz ogólne perspektywy rozwoju całego powiatu.

Powyższy układ regionalnych geograficznych charakterystyk powiatów nawiązuje do tematyki jaką lansował jeszcze przed wojną właśnie dla Mazowsza Aleksander Maciesza²⁾ oraz opiera się na tematyce, która została uznana za najbardziej właściwą na konferencji regionalnej Wydziału Spraw Naukowych Polskiego Towarzystwa Geograficznego, odbyta dnia 12 i 13 grudnia 1957 r.³⁾

Rozmiary całości publikacji o powiecie mławskim zaplanowane są na około 18 arkuszy autorskich. Będzie to jeden z pierwszych tomów biblioteki „Problemy Współczesnych Powiatów” zainicjowanej niedawno przez Mazowiecki Ośrodek Badań Naukowych.

INNE FORMY DZIAŁANIA STACJI

Poza tym działalność Stacji była w omawianym obrazie dość ograniczona z powodów, które można częściowo uznać za obiektywne. Zasadniczą trudnością były kłopoty z obsadzeniem etatowego stanowiska kierownika Stacji. W środowisku mławskim trudno było znaleźć odpowiednią osobę. Kandydaci z zewnątrz, nagoł młodzi magistrzy, jakoś nie mogli zdecydować się na osiedlenie w Mławie i zapusz-

czanie w tym mieście swoich korzeni. Ostatnio znalazł się zupełnie odpowiedni kandydat ze stopniem doktora i długoletnią praktyką bibliotekarską. Jednak sprawa przydzielenia mu mieszkania spółdzielczego załatwiana była przeszło pół roku (niektórzy twierdzą, że to nawet nie tak długo).

Przed etatowym kierownikiem Stacji stoi przede wszystkim ważne zadanie opracowania programu biblioteki i wdrożenie systematycznych zakupów książek, map, atlasów itp.

Jakież powinien być program i profil tej biblioteki?

Przede wszystkim musi to być podręczny lecz kompletny księgozbiór naukowy wyposażony w pełny zestaw wszystkich wydawnictw encyklopedycznych polskich i niektórych ważniejszych zagranicznych. Musi się tu znaleźć szeroki wybór słowników obcojęzycznych, polskie roczniki statystyczne, wszelkie bibliograficzne itp.

Nie trzeba chyba udowadniać, jak duże znaczenie mogła by mieć już taka choćby placówka biblioteczna dla aktywizacji chcących intelektualnie pracować mieszkańców Mławy i w ogóle miast powiatowych.

Poza tym profilem tematycznym naszej biblioteki mógłby być księgozbiór z dziedziny problemów ekonomicznych i technicznych rolnictwa. Jest to przecież powiat, w gospodarce którego rolnictwo odgrywa — i chyba stale odgrywać będzie — ważną, dominującą rolę. Warto tu nawiasem dodać, że Mława ulega obecnie poważnej industrializacji. Oprócz takich dawnych większych zakładów jak: fabryka obuwia, duża mleczarnia z produkcją mleka w proszku, zakłady mięsne, inne nowe powstają na północ od miasta w dzielnicy wybitnie przemysłowej. Do nich należą: filia zakładów urządzeń dźwigowych, fabryka hydroforów, inna prefabrykatów betonowych, zakład Awia będący filią Zakładów im. Waryńskiego w Warszawie, baza Instalacji mającego siedzibę w Płocku.

Już obecnie w czytelni Stacji nieraz się zdarza, że potencjalni użytkownicy tej biblioteki szukają książek właśnie z tego zakresu, przychodzą, no i oczywiście odchodzą z kwitkiem. To właśnie jest przyczyną faktu, że muzeum mławskie zwiedza przeciętnie 1000 osób w ciągu miesiąca, zaś z czytelni Stacji korzysta nie więcej niż 50 osób i to w dużej części czytających „Forum”. Warto by tu dodać, że Muzeum Ziemi Zawkrzeńskiej jest jeszcze dość skromne, ale bardzo porządnie z dużym gustem urządzone i już teraz spełnia dobrze swą rolę w mławskim środowisku kulturalnym.

Przed Stacją Naukową tego typu stoi również zadanie organizowania akcji odczytowej; chodzi tu o prelekcje typu popularno-naukowego. Także i z doświadczeń mławskich wynika, że dużym powodzeniem cieszy się tematyka podróży do krajów egzotycznych; przyciągają oczywiście również i nazwiska znanych

autorów oraz dobrych prelegentów. Niemniej zorganizowany na początek roku akademickiego Seminarium 1970/71 wykład inauguracyjny doc. dr Z. Wojtaszka z Instytutu Ekonomiki Rolnictwa SGGW p. t. „Racjonalizacja rolniczych gospodarstw indywidualnych” zgromadził również dość liczne audytorium.

Rzecz jasna, że taka akcja odczytowa musi być programowo i systematycznie przeprowadzona. Musi ona być uzupełniona elementami audiowizualnymi; chodzi tu o dwa własne rzutniki do przezroczcy oraz odpowiedni ekran. No i żeby ta skromna aparatura była w dobrym stanie technicznym w każdej chwili mogąca być pożytecznie wykorzystana.

Warto też wspomnieć o innych akcjach specjalnych związanych z badaniami terenowymi, których takie stacje naukowe mogą i powinny być bazami. Jeśli chodzi o Mławę to właśnie w oparciu o jednego z kustoszy muzeum oraz tamtejszą Stację, z inicjatywy „starosty” grupy seminaryjnej i wybitnego krajoznawcy zawkrzeńskiego Mazowiecki Ośrodek Badań Naukowych podjął badania archeologiczne w Szeńsku. W szczególności chodzi o przebadanie stanowiska ruin zamku zbudowanego w dawnych rozlewiskach rzeczki Mławki, zapewne w miejscu dawnego grodziska. Nie muszę czytelników przekonywać jak duże korzyści przyniesie naukowe poznanie przeszłości tego historycznego miasteczka. Wzbogaci to nie tylko życie kulturalne całej Ziemi Zawkrzeńskiej, a po ewentualnej rekonstrukcji zamku szeńskiego przybędzie poważna dla powiatu atrakcja turystyczna⁴). To też w zrozumieniu tej sprawy Prez. PRN w Mławie podjęło finansowanie pierwszej fazy tych terenowych badań wykopaliskowych.

DOŚWIADCZENIA DLA INNYCH

Podsumowując doświadczenia osiągnięte w okresie tych pierwszych już prawie trzech lat istnienia Stacji Naukowej w Mławie należy zdecydowanie stwierdzić, że jest to dla życia kulturalnego takich miast powiatowych instytucja bardzo pożyteczna. Można powiedzieć, że w każdym średnim, a na pewno w każdym większym mieście powiatowym taka regionalna placówka naukowa byłaby instytucją ze wszech miar pożądaną.

Wszelako właściwe jej funkcjonowanie wymaga po pierwsze pewnego czasu, aby jej efektywność została w pełni osiągnięta oraz po wtóre wymaga nielicznego wkładu pracy grupy osób na miejscu nie tylko rozumiejących potrzebę pracy społecznej w tej właśnie dziedzinie, ale również oddanych szczerze tej sprawie. Poza tym tego typu stacje naukowe mogłyby stać się w pewnym stopniu okresowo działającymi punktami konsultacyjnymi dla studentów zaocznych niektórych wyższych uczelni. Jednak w tym celu należałoby każdorazowo wejść w kontakt z odnośnymi uczelniami i ustalić za każdym razem indywidualne

formy współpracy. Osiągnięte mogłyby być w tej formie współpracy obopólne korzyści. W konkluzji stwierdzić trzeba, że stacje takie powinny stać się ważkim odcinkiem nowocześniejszego „ruchu regionalistycznego”, który może snadnie ożywić miejscową działalność aktywu intelektualnego.

Trzonem zasadniczym tego aktywu jest — względnie powinno być — nauczycielstwo. Ono stanowi przecież czołową grupę tych, którzy nie tylko kształcą naszą młodzież, ale przyczyniają się najwydatniej do ogólnej aktywizacji kulturalnej nawet małych miast i miasteczek. Jak to badania ankietowe na terenie Mazowsza wykazały, właśnie nauczycielstwo cieszy się wśród miejscowego społeczeństwa dużym — niekiedy nawet największym autorytetem⁵⁾. Stacja naukowa jest dla nauczycieli nie tylko okazją do samokształcenia w zakresie indywidualnych specjalności dydaktycznych; program działalności stacji może być przecież dość giętko ustawiany, w zależności od konkretnych zainteresowań uczestników seminariów; tych grup seminaryjnych może być przecież kilka. Stacja taka może być również okazją do uatrakcyjnienia pracy z młodzieżą; tutaj odpowiednio organizowana akcja odczytowa może być szczególnie pomocna. Powstać może okazja do częściowego zaangażowania młodzieży szkolnej do niektórych terenowych prac badawczych, co również nie jest pozbawione poważnych korzyści zarówno dydaktycznych jak i wychowawczych.

Zastanawiałem się dlaczego tak mało nauczycieli skupiło się przy Stacji Naukowej w Mławie i pytałem o to niektóre osoby. Jedni

mówili, że nauczycielstwo jest bardzo przeciążone nie tyle zawodową pracą dydaktyczną ile różnymi obowiązkami „społecznymi” tudzież organizacyjnymi. Inni przypuszczali, że powodem tego jest swoisty mławski układ personalny.

Mazowiecki Ośrodek Badań Naukowych wysunął zasadę, że jego regionalne stacje naukowe powinny pracować w oparciu o Rady Społeczno-Naukowe, których zadaniem byłoby przede wszystkim dyskusowanie programu prac stacji, zabieganie w razie potrzeby o odpowiednią bazę finansową ich działalności. Myśl w zasadzie przednia. W Mławie rada taka została powołana w początku 1971 roku, ale kolektyw ten nie zdołał jeszcze rozwinąć szerszej działalności.

W związku z powyższymi doświadczeniami nasuwa się myśl, czy nie należałoby oprócz działalności takich stacji także i o patronaty zakładów produkcyjnych, zarówno państwowych jak i spółdzielczych. Wydaje się, że i to jest również sposób zapewnienia stacjom naukowym odpowiedniej bazy materialnej: nie tylko zresztą finansowej, ale materiałowej a nawet usługowej. W ten sposób nasze stacje naukowe nie tylko skupiałyby grupki jednostek pragnących pracować naukowo celem rozszerzenia swoich horyzontów intelektualnych. Byłyby to również instytucje, nadal co prawda niewielkie, ale tkwiące integralnie w swych środowiskach regionalnych i dla potrzeb tychże środowisk pożytecznie pracujące na wąskim często odcinku, posiadające poważne znaczenie nie tylko dla prestiżu odnośnego miasta, lecz również dla wysokiego poziomu ogólnego kultury naszego regionu.

PRZYPISY

1) I. Antoniewicz (red.) — Studia i materiały do dziejów Ziemi Zawkrzeńskiej. Tom I. Mazowiecki Ośrodek Badań Naukowych, Warszawa, 1971.

2) A. Maciesza: Opisy powiatów a studia nad stunkami województw, jako jednostek regionalnych. Płock 1928.

3) M. Dobrowolska, Konferencje regionalne Wydziału Spraw Naukowych PTG. W: „Czasopismo Geograficzne” 1958 nr 2.

4) J. Wierzbowski, Zabytki architektury powiatu mławskiego. W: Studia i materiały do dziejów Ziemi Zawkrzeńskiej. tom I, Warszawa 1971.

5) S. Berezowski i W. Rakowski. Stan rozwoju mniejszych miast województwa warszawskiego w opinii ich mieszkańców. W: „Zeszyty Naukowe Szkoły Głównej Planowania i Statystyki” Nr 53, Warszawa, 1966.